

Sygn. akt I ACa 928/16

I ACz 1341/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Katarzyna Sidyk
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego

(...) Spółki Jawnej w K.

przeciwko H. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 356/15,

oraz zażalenia powódki na zawarte w tymże wyroku rozstrzygnięcia o kosztach

- 1) oddala apelację;
- 2) oddala zażalenie;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 4) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) na rzecz adwokata A. J. 4 428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych, w tym 828 (osiemset dwadzieścia osiem) złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

5) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

SSO del. Katarzyna Sidyk	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
--------------------------	---------------------	----------------------------

I ACa 928)16,

I ACz 1341/16

UZASADNIENIE

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 132 062 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2013 r. oraz kosztów procesu.

Uzasadniając swe żądanie, powódka wskazywała że w ramach prowadzonej działalności zawierała umowy z osobami trzecimi, w tym dokonała sprzedaży produktów na rzecz Przedsiębiorstwa (...) s.c. oraz na rzecz Zakładów (...) SA. Zapłata była wplacana na rachunek bankowy w (...), którego posiadaczem była D. T., Ś., (...) Spółka cywilna z siedzibą w K.. Do dnia 12 września 2012 r. z powyższego konta przelane zostały na rachunek bankowy pozwanej środki pieniężne łącznej wartości 134 062 zł. Pozwana uzyskała korzyść majątkową kosztem majątku powódki bez podstawy prawnej.

W odpowiedzi na pozew pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana zarzucała, że powódka nie jest legitymowana czynnie do dochodzenia wskazanej w pozwie należności, bowiem nie wykazała, że jest następcą prawnym D. T., Ś., (...) Spółki cywilnej z siedzibą w K., a przelewy na konto pozwanej dokonywane były z konta tejże Spółki. Pozwana zarzucała dodatkowo, że nie jest bezpodstawnie wzbogacona, bowiem wszystkie pieniądze, które znajdowały się na jej koncie zostały jej darowane przez syna, nadto nie jest już wzbogacona, gdyż dokonała wypłaty środków i przeznaczyła je na swoją rehabilitację, a także darowała córce 80 000 zł na spłatę zadłużenia wynikającego ze zobowiązań spółki cywilnej. Z ostrożności procesowej, pozwana zarzuciła, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany (art. 411 pkt. 1 kc). Pozwana zarzuciła także przedawnienie roszczenia, bowiem środki pieniężne związane były z prowadzeniem działalności gospodarczej, zatem termin przedawnienia winien wynosić 3 lata.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 116 507,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lipca 2015 r.; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8 979,27 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie na rzecz adw. A. J. kwotę 3 852,36 zł tytułem części nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 575,64 zł tytułem reszty nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka – Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo Usługowe (...), (...) Spółka jawna z siedzibą w K. (dalej: Spółka jawna) rozpoczęła swoją działalność 10 lipca 2009 r. W tym dniu zawarta została umowa spółki jawnej pomiędzy B. T. i J. Ś. (1). Spółka dysponowała kontem bankowym założonym w (...) Banku. Zanim zawiązana została powyższa Spółka Jawna, funkcjonowała Spółka cywilna(...)(dalej: Spółka cywilna), której współnikami byli J. Ś. (2), B. T. i A. P.. Spółka cywilna posiadała konto bankowe w (...) Bank (...) SA nr (...). Wspólnicy obu Spółek pozostawali ze sobą w relacjach rodzinnych oraz koleżeńskich. (...) Spółki cywilnej (do 2010 r.) i Spółki jawnej (...) była żoną Z. P. (1), syna pozwanej. (...) Spółki cywilnej A. P. była siostrą Z. P. (1). Z. P. (1), nie będący współnikiem żadnej z w/w Spółek, lecz mając upoważnienie zarządów obu Spółek, podejmował wszystkie decyzje dotyczące funkcjonowania obu Spółek, dokonywał zakupu i sprzedaży materiałów, dysponował kontami bankowymi

obu Spółek realizując wszelkie przelewy. J. Ś. (2) i pozostali wspólnicy Spółek byli tylko „figurantami”, a osobą faktycznie nimi zarządzającą był Z. P. (1). Obie Spółki prowadziły działalność gospodarczą, zawierały kontrakty z innymi podmiotami gospodarczymi, w tym Spółka cywilna, z Przedsiębiorstwem Handlowym (...), prowadzonym przez pierwszą żonę Z. P. (1) i jego synów. Firma (...) występowała z roszczeniami finansowymi wobec Spółki cywilnej oraz wobec Z. P. (1) i jego drugiej żony B. P.. Między Z. P. (1) a jego synami i była żoną toczyło się także postępowanie dotyczące odwołania darowizny. W związku z wysuwaniem wobec nich roszczeniami finansowymi, Z. P. (1) i jego druga żona B. P. nie posiadali własnych rachunków bankowych. W 2009 r. Z. P. (1), który był synem pozwanej H. P. (1), skłonił pozwaną do otwarcia rachunku bankowego w (...) Banku i udzielenia mu pełnomocnictwa do dysponowania tym rachunkiem. Rachunek ten nosił numer (...). W dacie otwierania rachunku pozwana liczyła 83 lata, przeżyła niedokrwienny udar mózgu, skutkujący niedowładem lewej strony ciała, poruszała się na wózku inwalidzkim. Pozwana nie zapamiętała nazwy banku, w którym otwarty został dla niej rachunek, zapamiętała jedynie, że nazywał się „po (...)”. Pozwana mieszkała sama, syn mieszkający w W., przyjeżdżał do niej dwa razy w tygodniu, robił zakupy żywnościowe, zwoził ją do lekarza, finansował zabiegi rehabilitacyjne. Pozwana nie interesowała się stanem założonego dla niej rachunku, nigdy nie dokonała na tym rachunku żadnej operacji, nie posiadała karty płatniczej, nie miała dostępu do Internetu. Jej emerytura wynosząca wówczas około 2 000 zł nie wpływała na ten rachunek, przynosił ją listonosz. W 2011 r. pozwana stała się także właścicielką dwóch mieszkań położonych w W.. Umowy kupna mieszkań w jej imieniu, działając jako pełnomocnik, zawarł Z. P. (1). Pozwana utrzymywała dobre relacje z drugą żoną swojego syna B. P., która wraz z mężem odwiedzała teściową. Dysponując rachunkami bankowymi Spółki jawnej i Spółki cywilnej oraz rachunkiem pozwanej, Z. P. (1) dokonywał przelewów kwot znajdujących się na tych rachunkach, decydował na który rachunek kontrahenci mają dokonywać wpłat za dostarczone im materiały. On sam, bądź na jego polecenie J. Ś. (2), dokonywali przelewów z rachunku Spółki cywilnej na rachunek pozwanej. Zdarzało się, że za zakupy materiałów dokonywane przez Spółki, Z. P. (1) płacił dokonując przelewów z rachunku pozwanej. W 2012 r. środki pieniężne na koncie bankowym Spółki jawnej (powódki) zajęte zostały przez ZUS, jednakże powódka w dalszym ciągu prowadziła działalność gospodarczą.

W dniu 1 marca 2012 r. powódka wystawiła dla Zakładów (...) SA w P. fakturę vat nr (...) opiewającą na kwotę 9 230 zł z terminem płatności wynoszącym 30 dni. W dniu 8 czerwca 2012 r. powódka wystawiła dla Przedsiębiorstwa (...) s.c. w C. fakturę vat nr (...) opiewającą na kwotę 65 977,20 zł z terminem płatności wynoszącym 65 dni. W dniu 2 lipca 2012 r. powódka wystawiła dla powyższego Przedsiębiorstwa fakturę vat nr (...) opiewającą na kwotę 50 589,90 zł z terminem płatności 60 dni. Płatność powyższych faktur miała nastąpić przelewem na konto w (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. nr (...), które prowadzone było dla Spółki cywilnej. W dniu 21 sierpnia 2012 r. na konto Spółki cywilnej wpłynęła kwota 44 300 zł od Przedsiębiorstwa (...) oznaczona jako „faktura vat z 2 lipca 2012 r. końcowa”. Następnie z tego rachunku, w dniu 22 sierpnia 2012 r. kwota 44 300 zł przelana została jako przelew własny na konto prowadzone dla H. P. (2) w (...) Banku. W dniu 11 września 2012 r. na konto Spółki cywilnej wpłynęła kwota 6 230 zł od Zakładów (...) SA w P., oznaczona jako „(...)”. Następnie pieniądze w powyższej kwocie w dniu 12 września 2012 r. przelane zostały jako wpłata własna na konto prowadzone dla H. P. (2) w (...) Banku. W dniu 11 sierpnia 2012 r. na konto Spółki cywilnej wpłynęła kwota 70 000 zł od Przedsiębiorstwa (...) s.c. oznaczona jako „(...) i częściowa(...)”. Tego samego dnia pieniądze w powyższej kwocie przelane zostały jako przelew własny na konto prowadzone dla H. P. (2) w (...) Banku. W dniu 19 listopada 2010 r. na konto Spółki cywilnej wpłynęła kwota 8 540 zł od Zakładów (...) SA w P., oznaczona jako „(...)”. W dniu 25 listopada 2010 r. kwota 8 532 zł przelana została na konto prowadzone dla H. P. (2) w (...) Banku. W dniu 1 marca 2012 r. z konta Spółki cywilnej przelano na konto prowadzone dla H. P. (2) w (...) Banku kwotę 5 000 zł jako przelew własny.

W okresie od 26 lutego 2013 r. do 5 marca 2013 r. Z. P. (1) hospitalizowany był w Szpitalu (...) w K.. W okresie od 7 do 9 marca 2013 r. Z. P. (1) leczony był w M. (...) w W.. W dniu 9 marca 2013 r. zawieszony został na Oddział (...) Szpitala (...). W dniu 10 marca 2013 r. doszło do pogorszenia stanu pacjenta, a (...) Z. P. (1) zmarł. Wkrótce po pogrzebie Z. P. (1), na prośbę synowej B. P., pozwana udzieliła jej pełnomocnictwa do dysponowania rachunkiem w (...) Banku. B. P. wypłaciła z tego rachunku kwotę 4 000 zł, którą przekazała A. P. na realizację zobowiązań Spółki cywilnej. Po upływie kilku dni pozwana wraz ze swoją córką A. P. oraz wnuczką udała się do banku, gdzie odwołała pełnomocnictwo do rachunku udzielone synowej oraz dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 126 000 zł. Z tej sumy kwotę 80 000

zł przekazała córce A. P. na realizację ciężącego na niej długu związanego z działalnością Spółki cywilnej. Resztę wypłaconych pieniędzy pozwana zużyła na bieżące potrzeby, w tym zakup lekarstw i pokrycie kosztów rehabilitacji. W dniu 24 października 2013 r. wnuczka pozwanej dokonała w imieniu pozwanej sprzedaży za kwotę 340 000 zł mieszkania położonego w W., nabytego w dniu 24 października 2011 r. Pieniądze uzyskane z tej sprzedaży pozwana przekazała wnuczce.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powodem dokonywania wpłat różnych kwot na rachunek założony dla pozwanej w (...) Banku, nie była realizacja umowy darowizny pomiędzy pozwaną i jej synem. Rachunek ten służył Z. P. (1) do bezpiecznego „przechowywania” pieniędzy, które w związku z realizowanymi kontraktami wpłacali kontrahenci powodowej Spółki jawnej. Powódka wykazała, że jej majątek uszczuplony został o kwotę 116 507,20 zł, na którą składają się: kwota 44 300 zł wynikająca z wpłaty z tytułu faktury vat (...), kwota 6 230 zł wynikająca z faktury vat (...), a także kwota 65 977,20 zł, wynikająca z faktury vat (...). W ocenie Sądu nie mógł odnieść skutku podniesiony przez pozwaną zarzut z art. 411 pkt. 1 kc, bowiem nie można mówić, że Z. P. (1), dokonując przelewów z rachunku Spółki cywilnej na rachunek pozwanej, realizował jakiegokolwiek świadczenie ze strony Spółki cywilnej. Spółki cywilnej nie łączył z pozwaną żaden stosunek zobowiązaniowy. Nie można zatem stawiać zarzutu świadomości (po stronie powódki) nienależnego świadczenia. Zdaniem Sądu nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut pozwanej, że nie jest już wzbogacona. Pozwana, wyzbywając się wypłaconej kwoty, powinna liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu. W ocenie Sądu pozwana od początku ustanowienia dla niej rachunku w (...) Banku zdawała sobie sprawę, że pieniądze na nim zgromadzone nie stanowią darowizny dokonanej przez syna, a tym samym nie stanowią jej własności.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd pierwszej instancji wskazał, że koszty poniesione przez powódkę, to kwota 6 704 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 617 zł, łącznie 10 321 zł. Pozwana nie poniosła żadnych kosztów. Powódka wygrała proces w 87 %. Pozwana obowiązana jest zatem zwrócić powódce tytułem kosztów procesu kwotę 8 979,27 zł (10 321 x 87 %). Z tych samych względów, po stosunkowym rozdzieleniu kosztów, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 575,64 zł, stanowiącą koszty nieopłaconej pomocy prawnej należne pełnomocnikowi pozwanej z urzędu. W pozostałej części, tj. co do kwoty 3 852,36 zł Sąd zasądził na rzecz pełnomocnika z urzędu zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej od Skarbu Państwa.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Skarżąca zarzucała:

- 1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 405 i nast. kc poprzez błędne ich zastosowanie i ustalenie, że powódka ma legitymację procesową czynną do dochodzenia ochrony prawnej przeciwko pozwanej w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a także że powódka jest zubożona;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu, że pozwana pozostaje wzbogacona, w sytuacji gdy po pierwsze pieniądze znajdujące się na jej rachunku bankowym zostały jej darowane przez syna, a po drugie wszystkie środki przekazane jej przez syna zostały przez nią zużyte, w tym na spłatę zobowiązań córki.

Od rozstrzygnięć zawartych w pkt. 3 i 5 wyroku zażalenie złożyła powódka, wnosząc o ich zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 1 341,73 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu i nie obciążanie powódki kosztami pomocy prawnej, udzielonej powódce z urzędu. Nadto powódka wносиła o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Żaląca się zarzucała:

- 1) naruszenie art. 98 kpc i art. 100 kpc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy powódka wygrała proces w znacznej części, co w konsekwencji skutkowało nie zasądzeniem na jej rzecz całości poniesionych kosztów procesu;

2) naruszenie art. 100 kpc poprzez nieprawidłowe rozliczenie kosztów, nawet przy przyjęciu stosunkowego ich rozliczenia, co w konsekwencji skutkowało zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanej 575,64 zł, tytułem reszty nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja, jak i zażalenie nie zasługują na uwzględnienie, bowiem rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe.

Sąd pierwszej instancji ustalił w pełni prawidłowy, szczegółowy, stan faktyczny. Ustalenia te dokonane zostały na podstawie wszechstronnej oceny zebranych w sprawie dowodów (art. 233§1 kpc) i tworzą jedną, zgodną i logiczną całość. Sąd pierwszej instancji zgodnie z wymogami z art. 328§2 kpc podał w motywach swego wyroku na jakich dowodach oparł swe ustalenia. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny, bez zbędnego powielania, ów ustalony stan faktyczny podziela i przyjmuje za własny.

Zarzuty apelacji zatytułowane jako „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu, że pozwana pozostaje wzbogacona, w sytuacji gdy po pierwsze pieniądze znajdujące się na jej rachunku bankowym zostały jej darowane przez syna, a po drugie wszystkie środki przekazane jej przez syna zostały przez nią zużyte, w tym na spłatę zobowiązań córki” nie stanowią w istocie zarzutów dotyczących ustaleń, lecz rozważań prawnych w oparciu o przepisy prawa materialnego, co ma obowiązek kontroli sąd odwoławczy z urzędu. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem, że pieniądze na rachunku pozwanej przelewane były przez jej syna, czy na żądanie syna. Ustalono też zostało, że pozwana pieniądze z rachunku wypłaciła i zużyła. Kwestia natomiast, czy była to darowizna od syna oraz ocena istnienia po stronie pozwanej wzbogacenia i ewentualnego obowiązku jego zwrotu, stanowi już materię subsumpcji, czyli zastosowania odpowiednich przepisów prawa materialnego.

Zważyć przyjdzie:

Ponieważ w stanie faktycznym sprawy przewijają się nazwy dwóch Spółek, mających w zasadzie identyczną nazwę (D.), dla przejrzystości Sąd Apelacyjny, podobnie jak i Sąd pierwszej instancji, w dalszej części rozważań posługiwać się będzie nazewnictwem: Spółka jawna – wobec powódki Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo Usługowe (...), (...) Spółka jawna z siedzibą w K. oraz Spółka cywilna – wobec Spółki cywilnej (...).C. T., Ś., P..

Podzielić należy trafne rozważania Sądu pierwszej instancji, że pieniądze znajdujące się na rachunku pozwanej w (...) Banku nie stanowiły darowizny uczynionej na jej rzecz przez syna Z. P. (1) na wypadek pogorszenia się jej stanu zdrowia, tak aby mogła z nich korzystać w razie potrzeby. Prawidłowo ocenił Sąd, że złożone przez pozwaną zeznania, w tej części, nie zasługują na wiarę. Przeczą im okoliczności uruchomienia rachunku bankowego oraz bezsporne fakty dotyczące braku możliwości korzystania z niego przez pozwaną. Pozwana zeznała, że syn „zrobił ją właścicielką konta”, jednakże nie znała nazwy banku, w którym uruchomiony został rachunek, wiedziała jedynie, że bank „nazywał się po niemiecku”, nie otrzymała karty płatniczej, nie dokonywała żadnych operacji na rachunku ani osobiście, ani telefonicznie, ani za pośrednictwem Internetu. Nie znała stanu rachunku, nie wiedziała, czy i jakie kwoty na rachunek ten wpływają. Z uwagi na przebyty udar mózgu poruszała się na wózku inwalidzkim i nie opuszczała mieszkania. Oczywistym jest zatem, że pozwana nie miała możliwości korzystania z założonego dla niej przez syna rachunku bankowego. Ponieważ Z. P. (1), sprawował nad nią bezpośrednią opiekę, przyjeżdżał do niej 2 razy w tygodniu, robił zakupy, zawoził do lekarza oraz pokrywał koszty zabiegów rehabilitacyjnych, pozwana nie miała także potrzeby korzystania z tego rachunku. Bieżące wydatki pokrywała z emerytury, którą listonosz dostarczał jej do domu. Nie było także podstaw do zakładania, że poprzez gromadzenie pieniędzy na założonym dla niej rachunku syn chciał zabezpieczyć jej byt na wypadek braku możliwości sprawowania nad nią dalszej opieki. Z. P. (1) nie miał świadomości swojej choroby, nie leczył się, jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych, sporządzonej na zlecenie sądu w sprawie o stwierdzenie praw do spadku, jego śmierć była niespodziewana. Nadto zaawansowany wiek pozwanej, która w chwili uruchomienia rachunku bankowego liczyła 83 lata, oraz fakt że jedyną osobą upoważnioną do dysponowania rachunkiem był Z. P. (1), wskazywało na to, że bez udziału Z. P. (1) pozwana nie mogła z rachunku

korzystać. Gdyby Z. P. (1) rzeczywiście chciał zabezpieczyć byt matki na wypadek swojej śmierci, to biorąc pod uwagę jej warunki życiowe i zdrowotne, przekazałby pieniądze bezpośrednio do jej rąk. Niewątpliwie zatem powodem dokonywania wpłat różnych kwot na rachunek nr (...) w (...) Banku, założony dla H. P. (1), nie była realizacja umowy darowizny pomiędzy pozwaną i jej synem Z. P. (1).

Uznać należy za Sądem pierwszej instancji, że rachunek ten służył Z. P. (1) do bezpiecznego „przechowywania” pieniędzy. Jak bowiem ustalono, prowadził on procesy majątkowe ze swoimi synami oraz była żoną; Przedsiębiorstwo Handlowe (...), prowadzone przez pierwszą żonę Z. P. (1) i jego synów, występowało z roszczeniami finansowymi wobec Spółki cywilnej oraz wobec Z. P. (1); też i w 2012 r. środki pieniężne na koncie bankowym Spółki jawnej zajęte zostały przez ZUS. Działanie Z. P. (1) ocenić należy jako nakierowane na maksymalne ukrywanie majątku. Wykorzystywał on zbieżność nazw obu spółek, by należności Spółki jawnej wpływały bez jakichkolwiek zastrzeżeń na konto Spółki cywilnej, zakupił też w W. na rzecz pozwanej dwa mieszkania no i założył fikcyjne konto na nazwisko swojej matki.

Słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, że powódka wykazała jedynie, że środki pieniężne w wysokości 116 507,20 zł stanowiły jej należności. Na sumę tę składają się: kwota 44 300 zł wynikająca z wpłaty z tytułu faktura vat (...), kwota 6 230 zł wynikająca z faktury vat (...) i kwota 65 977,20 zł wynikająca z faktury vat (...). Prawdłowo nie uwzględnił Sąd wpłaty ponad kwotę 65 977,20 zł dokonanej przez (...) w dniu 11 sierpnia 2012 r. bowiem należność z dołączonej do pozwu faktury vat (...) obejmowała jedynie kwotę 65 977,20 zł. Powódka zatem nie wykazała, że kwota ponad 65 977,20 zł dotyczyła jej wierzytelności, w szczególności nie przedstawiła faktury (...), którą również obejmowała wpłata z dnia 11 sierpnia 2012 r. Prawdłowo Sąd nie uwzględnił także przelanych na rachunek pozwanej kwot: 5000 zł w dniu 1 marca 2012 r. oraz 8 532 zł w dniu 25 listopada 2010 r., bowiem powódka w żaden sposób nie wykazała, że kwoty te wynikały z wpłat dokonanych przez jej kontrahentów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przelanie na rachunek pozwanej z rachunku Spółki cywilnej kwoty 116 507,20 zł nie stanowiło nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410§2 kc.

W szczególności nie było to świadczenie Spółki cywilnej, bowiem nie były to jej środki. Nie było to też nienależne świadczenie Spółki jawnej, ani też Z. P. (1). Po prostu osoba mająca upoważnienie wspólników Spółki jawnej do dokonywania w jej imieniu transakcji finansowych przelała należności tej Spółki na „bezpieczne” konto, na którym to koncie deponowane były pieniądze zarówno obu spółek, jak i Z. P. (1). Z chwilą przelewu pozwana nie uzyskała jakiegokolwiek świadczenia, nie została też wzbogacona – pozwana wszak nie dysponowała tym kontem, nie traktowała pieniędzy na nim zgromadzonych jako swoich, a Z. P. (1) mógł je w każdej chwili pobrać. Pozwana wzbogaciła się dopiero w momencie wypłaty z konta 126 000 zł, co uczyniła po śmierci syna wraz ze swoją córką oraz wnuczką, jednocześnie odwołując wcześniej udzielone pełnomocnictwo dla synowej. Gdyby w istocie pieniądze te pozwana traktowała jako swoją własność, nie pobierałaby ich pośpiesznie zaraz po śmierci syna. Tak samo mogłaby pomóc swej córce, czy zużyć pieniądze na rehabilitację, jeszcze za życia syna.

Uznanie, że przelanie na konto pozwanej środków Spółki jawnej w wysokości 116 507,20 zł nie stanowiło nienależnego świadczenia, powoduje że art. 411 kc, statujący przypadki kiedy nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia, nie może mieć zastosowania.

Pozwana natomiast bezpodstawnie wzbogaciła się kosztem powódki, bowiem pobrała środki pieniężne, co do których wykazane zostało, że stanowiły one należności powstałe z wpłat kontrahentów powódki, a to kwota 44 300 zł - wynikająca z wpłaty z tytułu faktura vat (...), kwota 6 230 zł - wynikająca z faktury vat (...) i kwota 65 977,20 zł - wynikająca z faktury vat (...). Odpowiedzialność pozwanej wynika jedynie z treści art. 405 kc.

Pozostaje do rozważenia przedstawiony przez pozwaną zarzut, że nie jest już wzbogacona, co z mocy art. 409 kc powoduje wygaśnięcie obowiązku zwrotu uzyskanej korzyści.

Jak wynika z przedstawionych ustaleń pozwana pobrane środki pieniężne zużyła. Z wypłaconej sumy 80 000 zł przekazała córce A. P., a resztę zużyła na bieżące potrzeby, w tym zakup lekarstw i pokrycie kosztów rehabilitacji. Na obecnym etapie nie posiada już pobranych środków pieniężnych. Rację ma jednakże Sąd pierwszej instancji, że

pozwana wydatkując pobrane pieniądze, co do których wiedziała, że nie stanowią jej własności, winna była się liczyć z obowiązkiem ich zwrotu. Wyżej przedstawione już zostały rozważania, co do tego, że konto zarejestrowane w (...) Banku stanowiło tylko pozornie konto pozwanej. Sama pozwana tak go też nie traktowała. Podzielić w tym miejscu należy zatem trafne rozważania Sądu pierwszej instancji, że pozwana od początku ustanowienia dla niej rachunku w (...) Banku zdawała sobie sprawę, że pieniądze na nim zgromadzone nie stanowią darowizny od syna i nie stanowią jej własności - pozwana nigdy z tego konta nic nie wypłacała, rachunkiem obracał jej syn, który był jego faktycznym posiadaczem, który przelewał tam zarówno własne pieniądze, jak i pieniądze obu spółek, które zresztą też i uważał za własne. Podobnie też i pozwana traktowała dwa mieszkania zakupione przez syna w W., podała bowiem wręcz, że syn „zabrał ją do W., kupił mieszkania i zapisał je na nią”. Słowo „kupił” oznacza, że w świadomości pozwanej kupującym był syn a nie ona. Wyrazem świadomości pozwanej, że pieniądze na koncie w (...) Banku nie są jej, było udzielenie po pogrzebie syna pełnomocnictwa dla synowej. Dopiero potem – być może wskutek perswazji córki i wnuczki, dodatkowo w sytuacji gdy córka obciążona była zajęciami komorniczymi wobec Spółki cywilnej – pozwana przy pomocy córki i wnuczki wypłaciła z konta 126 000 zł.

Pozwana zatem w pełni zdawała sobie sprawę z tego, że pobrane pieniądze nie stanowią jej własności. Wyzbywając się ich, winna się więc była liczyć z obowiązkiem zwrotu (art. 409 in fine kc). W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 1997 r. (III CKU 67/97), stanowiąc że rozporządzenie korzyścią na rzecz osoby trzeciej nie zwalnia rozporządzającego od odpowiedzialności, jeżeli w chwili wyzbycia się korzyści powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Pozwana zatem nie może bronić się zarzutem, że nie jest już wzbogacona.

W osobistym piśmie procesowym, złożonym w toku postępowania apelacyjnego, pozwana przedstawiała, że nic jej nie było wiadomo skąd pochodziły pieniądze, że działała w szoku po śmierci syna, że córka została wmanewrowana w spółkę i dodatkowo z przedmiotowych pieniędzy spłaciła dług Spółki cywilnej. Pozwana powoływała się także na swój stan zdrowotny, prosząc o „ludzkie” przyjrzenie się sprawie. Przedstawione okoliczności mogłyby ewentualnie stanowić o konieczności zbadania żądania pod kątem art. 5 kc. Jednakże w okolicznościach sprawy przepis ten nie może mieć zastosowania. Nie może ująć z pola widzenia, że pozwana prawnie była właścicielką dwóch mieszkań w W., z których jedno zostało już sprzedane. Istnieją zatem środki na uregulowanie niniejszego długu.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 385 kpc apelację oddalono.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy z art. 108§1 kpc i art. 98 kpc. Zasądzona kwota 5 400 zł stanowi honorarium pełnomocnika procesowego powódki, ustalone na podstawie § 2 pkt. 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Pozwana w toku postępowania apelacyjnego reprezentowana była przez pełnomocnika z urzędu. Na podstawie § 2 i § 8 pkt. 6 w związku z § 16 ust. 1 pkt. 2 przyznano na rzecz adwokata A. J. kwotę 4 428 zł, w tym 828 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Nie zasługiwało na uwzględnienie zażalenie powódki.

Sąd pierwszej instancji w sposób szczegółowy przedstawił swe wyliczenia dotyczące stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Wyliczenia te są prawidłowe, czego też nawet i żałaca się nie podnosi. W zażaleniu kwestionowana jest sama zasada, a mianowicie dokonanie stosunkowego rozdzielenia kosztów, w sytuacji, gdy powódka uległa ze swoim żądaniem co do nieznacznej wysokości. W ocenie żałającej uzasadniało to zasądzenie na jej rzecz całości poniesionych kosztów procesu oraz nieobciążanie jej częścią kosztów pełnomocnika z urzędu.

Stanowska tego Sąd Apelacyjny nie podziela. Powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 87%. Nie stanowi to o tym, że uległa tylko co do nieznacznej części. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 września 2013 r. (III CZ 37/13), przy zróżnicowaniu w zakresie utrzymania się z żądaniem lub obroną obowiązywać winna

zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, prowadząca do określenia udziału stron w całości tych kosztów. Nieznaczny zakres przegranej sprawy to zakres nieprzekraczający 10% i jedynie w takim wypadku rozważenia wymagać może włożenie na jedną stronę obowiązku poniesienia wszystkich kosztów, stosownie do art. 100 zdanie 2 kpc.

Z przedstawionych względów zażalenie jako nieuprawnione winno ulec oddaleniu z mocy art. 385 kpc w związku z art. 397§2 kpc

O kosztach postępowania zażaleniowego orzekł Sąd Apelacyjny na podstawie art. 108§ 1 kpc i art. 98 kpc w związku z art. 397§2 kpc. Zasądzona kwota 600 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej z urzędu w ramach postępowania zażaleniowego. W przypadku bowiem wygranej (a taką stroną jest pozwana w postępowaniu zażaleniowym) należne koszty zasądza się od przeciwnika, a nie przyznaje od Skarbu Państwa, co też i prawidłowo uczynił Sąd pierwszej instancji, zasądzając od powódki na rzecz pozwanej część tych kosztów za postępowanie pierwszoinstancyjne. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone zostało na podstawie § 2 pkt. 3 w związku z § 10 ust 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSO Katarzyna Sidyk SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdorska-Pilis